

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczeniem do domu k. 15—
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobne piątem 1 k. Nadeślanie i nekrologia za wiersz drobne piątem lub jego miejsce 2 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, po kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zamkowa 11-15.

Kioski i punktów sprzedaży do zwana są.

Kopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Walka o Śląsk cieszyński.

KOMISJA PLEBISCYTOWA GROZI ROZWIĄZANIEM RADY NARODOWEJ.

Cieszyn. (PAT.) Po ogłoszeniu w prasie ostatnich uchwał Rady Narodowej, wyraziła międzysojusznicza komisja plebiscytowa zdziwienie, że Rada Narodowa dotychczas się nie rozwiązała i że na posiedzeniach w dyskusji i uchwałach zwraca się przeciw komisji. Wnet potem rozeszła się wiadomość, że komisja domagać się będzie przeproszenia za uchwały ostatniego posiedzenia, które poddawały jej postępowanie ostrej krytyce, a w razie nieotrzymania zadośćuczynienia, grozi wydaniem reskryptu o formalnym rozwiązaniu Rady Narodowej. Wiadomość ta rozeszła się bezzwłocznie po mieście, wywołała niesłychane oburzenie i grozi nieobliczalnymi konsekwencjami.

P. P. S. ZA STRAJKIEM POLITYCZNYM.

Frysztat. (PAT.) „Robotnik Śląski“ donosi, że 11 bm. odbyło się posiedzenie komitetu obchodowego P. P. S. w Cieszynie, na którym przedstawiciele robotników zażądali ogłoszenia strajku politycznego. W uchwale, przedłożonej komisji sojuszniczej, zażądano usunięcia z komisji tych członków, którzy angażowali się po jednej lub drugiej stronie i nie dają gwarancji zupełnej bezstronności, nietworzenia żadnych nowych władz administracyjnych i przyłączenia wszystkich ziem do ich dawniejszych starostw, zredukowania z nadmiernej do liczby przedwojennej i obsadzenia posterunków ludźmi miejscowymi, względnie utworzenia milicji, natychmiastowego uwolnienia więzionych jeszcze dotąd za sprawy polityczne, pociągnięcia do odpowiedzialności kierowników szybów i przedsiębiorców, którzy nie chcą przyjmować do pracy byłych wojskowych i milicjantów polskich.

Przed plebiscytem.

ODEZWA ŚLĄSKIEJ KOMISJI PLEBISCYTOWEJ.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Z Opola donoszą, że gen. Le Rond, przewodniczący komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku, wydał do ludności odezwę, w której oznajmia, iż imieniem Ententy obejmuje władzę aż do ukończenia plebiscytu. Przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch oraz wojska koalicyjne — powiada odezwa — przybyli do kraju jako szczerzy przyjaciele ludności. Komisja koalicyjna, która ma na celu zapewnienie pokoju, będzie się kierowała tylko prawem i sprawiedliwością. Wszyscy zaś mieszkańcy Górnego Śląska, bez różnicy narodowości i religii, mogą być pewni bezpartyjności i szczerzej przychylności. Ale sprawiedliwość i wolność, jaką Ententa pragnie widzieć na Górnym Śląsku, wymaga od wszystkich poszanowania wolności wszystkich współobywateli. Komisja międzykoalicyjna będzie w tym kierunku zwracać jak najbaczniejszą uwagę.

ADMINISTRACJA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Morawska Ostrawa. Cz. Biuro pras. donosi: Suwerenność na Śląsku Górnym w obszarze plebiscytowym przeszła na międzykoalicyjną komisję plebiscytową. Pruscy i niemieccy urzędnicy pozostają nadal na swoich stanowiskach i mają pełnić swe obowiązki pod kierownictwem dotychczasowych swoich przełożonych. Nie mogą jednak bez pozwolenia komisji być przenoszeni. Zostali oni wezwani do złożenia przysięgi, że będą sumiennie i lojalnie pełnić swe obowiązki. O ile plebiscyt wypadnie korzystnie dla Polski, niemieccy urzędnicy będą mieli prawo zabrać ze sobą na wypadek opuszczenia Śląska swoje ruchomości.

WOJSKA WŁOSKIE W BOGUMINIE.

Praga. Cz. Biuro pras. donosi, że wczoraj przybył do Bogumina pociąg z 18 włoskimi oficerami i 392 żołnierzami, przeznaczonymi do obsadzenia obszarów plebiscytowych na Śląsku. Na jutro zapowiedziany jest przyjazd drugiego pociągu z wojskiem włoskim.

Z komisji konstytucyjnej.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu nad sprawą wyboru prezydenta Rzpltej. Projekt rządowy, według którego wyboru dokonywa Izba posłów i senat, przeszedł większością 16 głosów.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu oznajmił marszałek, że dr. Józef Chodźko zamianowany został kierownikiem ministerstwa zdrowia, poczem Izba przystąpiła do dyskusji nad ustawą

o kredycie miljarada marek na zagospodarowanie odłogów.

P. Witos przedkłada w imieniu komisji nowy projekt tej ustawy. Zmiana dotyczy warunków udzielenia kredytu, a mianowicie art. 3 postanawia, że pożyczki spłacane będą w ciągu lat 6, przyczem przez pierwsze 3 lata mają być pożyczki wolne od procentu, następnie zaś oprocentowane po 3 procent od sta. Minister skarbu Grabski sprzeciwia się emu projektowi, gdyż oznacza to subwencję kilkudziesięciu milionów na rzecz rolników. Proponuje zatem, ażeby w artykule 3 po słowach „w ciągu 6 lat“ dodać „oprocentowane w stosunku 5 procent“. W artykule 4 ma być powiedziane: „Wykonanie ustawy poleca się ministrowi rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem skarbu“. P. Malinowski stawia rezolucję, ażeby przy zagospodarowywaniu gruntów rząd dawał pierwszeństwo tym robotnikom, którzy obecnie w zawieraniu umów ze Związkiem ziemian zostali wydaleni.

P. Skup krytykuje działalność Ministerstwa rolnictwa i stawia rezolucję domagającą się, by rząd zorganizował natychmiast państwową radę rolniczą, która by miała wydawać opinie o wszystkich inwestycjach ministerstwa rolnictwa. P. Stolarski wzywa by fundusz 1 miljarada użyty był na zagospodarowanie tych majątków, których nie można wydzierżawić drobnym rolnikom. P. Korczak żali się, że drobnym rolnikom dotąd nie korzystają z pomocy przeznaczonej przez rząd dla rolników i oświadcza się za ustawą. P. Brownsford pragnie, aby w państwowej radzie rolniczej brali udział przedstawiciele dzielnicy poznańskiej.

Minister skarbu p. Grabski zaznacza, że zgodzi się na zmianę ustawy w tym duchu, aby oprocentowanie podnieść z 3 proc. nie na 6, ale na cztery procent. Nadto godzi się, aby przez pierwsze lata pożyczka była wolną od oprocentowania. P. Haniewski oświadcza się z całym naciskiem za ustawą. Minister Bardel oświadcza, że wszelkich starań dołoży, aby powołać do życia instytucje, które będą rzeczą należyście przeprowadzać. Do urzędu takiego powołane będą czynniki obywatelskie, koła zbiorowe i reprezentanci dzielnicy poznańskiej. Minister prosi o przyjęcie ustawy w obu czytaniach.

Sprawozdawca p. Dabski zgadza się na poprawki p. Mańkowskiego i Skupa.

W głosowaniu Izba przyjmuje jednomyślnie artykuł 1-szy ustawy. W głosowaniu nad art. 3-cim przyjęto poprawki ministra skarbu aby zmienić cyfrę 3 proc. na 4 proc., wreszcie przyjęto wszystkie inne artykuły, oraz rezolucje komisji tudzież pp. Malinowskiego i Skupa. Wbrew protestowi p. Gdyka, Sejm przystąpił do trzeciego czytania, poczem ustawę przyjęto i w 3 czytaniu.

Z kolei Izba przeszła do

obrad nad sprawozdaniem komisji skarbowo - budżetowej

w sprawie dalszej emisji biletów bankowych.

Referent p. Wojtaliński nie pochwała wprowadzono postępowania rządu iż bez pozwolenia Sejmu drukował coraz nowe miljarde biletów bankowych, ale nie przestrasza się zbyt emisją nowych biletów należy tylko rządowi postawić pewne warunki. Większość komisji uznała, że stanie się to najskuteczniej wówczas, jeżeli się zaproponuje Sejmowi przyjęcie ustawy o odpowiedzialności ministrów. Uchwała ta będzie rozwinięciem uchwały sejmowej z dnia 20 lutego

1919. Mowca przypomina rządowi uchwałę sejmową, wedle której co pewien czas ma przedkładać sprawozdania ze zużycia pięciomiljardowej pożyczki zagranicznej. Wreszcie prosi o przyjęcie ustawy.

P. Diamand poddał ostrej krytyce działalność ministrów Bilińskiego i Grabskiego. Uważa, że w Sejmie leży gwarancja dla wszelkich emisji i że minister, który bez tego godzi się na emisję biletów bankowych, podkopuje zaufanie do państwa. Żąda, aby Sejm wyraził nieufność rządowi. — Minister p. Grabski wykazuje, że emisja biletów nie była samowolą, ale koniecznością, i prosi o przyjęcie ustawy. Wykazuje także, w jak krótkim przeciągu czasu ministerstwo skarbu zdołało zorganizować odpowiednie ne wkrótce będą stanowić poważną siłę finansów państwowych. Pozatem minister skarbu usiłuje także zmobilizować inne źródła dochodu i w niedługim czasie przedstawi plenum Sejmu całokształt swych czynności.

Sprawozdawca Wojtaliński opowiedział się przeciw wnioskowi Diamanda, ale zgodził się na opuszczenie artykułu 2-go.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez art. 2. Dalej przyjęła Izba uchwałę, stwierdzającą, że emisja dalszych biletów bankowych może nastąpić tylko za poprzednim zezwoleniem Sejmu. Oba wnioski Diamanda upadły. Następnie przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

Odczytano

wnioski nagłe,

niedzy nimi Woźnickiego o natychmiastową wypłatę nauczycielstwu zaległych poborów z ustawy z 18 grudnia 1919. Izba przystąpiła do debaty merytorycznej. P. Smulikowski wniosek poparł. Izba wniosek przyjęła.

Marszałek wyznaczył następnne posiedzenie na środe, zapowiadając, że w przyszłym tygodniu pracować odobnie codziennie, ze względu na masę spraw aktualnych, odbywać się będą posiedzenia.

Konferencja londyńska.

Wiedeń. B. K. Paryż. Na porządku dziennym konferencji londyńskiej znajdują się następujące punkty:

- 1) odpowiedź na notę holenderską w sprawie wydania Wilhelma,
- 2) wytyczne w sprawie wydania winowajców i odpowiedź na noty niemieckie, zawiadamiające że rząd nie może wykonać art. 228 traktatu.
- 3) kwestja zawieszenia broni z Rosją sowiecką.
- 4) badanie rokowań pokojowych między Polską a Rosją sowiecką,
- 5) traktat pokojowy z Turcją i obrady nad żądaniem wielkich mocarstw, aby dojsć do porozumienia zasadniczego w tej sprawie.
- 6) dostawy węglowe Anglii na rzecz Francji, pożyczka francuska i sprawa kursów wekslowych.

Z angielskiej Izby gmin

Londyn. Reuter. Izba gmin obradowała nad poprawką wniesioną przez liberałów i posłów robotniczych w sprawie następstw traktatu pokojowego.

Balfour oświadczył, że nikt nie może przewidzieć, co Niemcy będą mogli zapłacić w ciągu lat 10 czy 15. Lista angielska winowajców niemieckich obejmuje nie tylko organa wykonawcze, ale także osoby, które z własnej inicjatywy popełniały okrucieństwa. Listy francuska i belgijska są natomiast obszerniejsze. Nie można się powoływać na żadną zasadę w kwestji zmniejszenia listy winnych. Ludzie, którzy stali na czele hierarchji niemieckiej, ponoszą winę tego, co zaszło. Przechodząc do złej sytuacji Austrii, powiedział minister, że Anglia nie zachowuje się obojętnie wobec cierpień Austrii. Posłaliśmy — powiedział mowca — do Austrii 12 i pół miliona funtów szterlingów, posłamy jeszcze dalszych 10 milionów jeżeli inne narody będą również w tem uczestniczyły. Musimy się starać przyjść z pomocą wszystkim nieprzyjaciołom i sprzymierzeńcom, którzy znajdują się w potrzebie.

Co do Rosji oświadczył Balfour: Nie było nigdy naszym życzeniem, mieszać się w wewnętrzne sprawy Rosji. Zwalczamy rząd bolszewicki, który wpły-

wa na zagraniczną politykę Rosji. Nie zamierzamy bynajmniej popychać Polski w politykę awanturniczą. Mowca oświadczył dalej, że jest rzeczą wykluczoną, aby Europa mogła znaleźć natychmiastowy środek na obecne przesilenie gospodarcze, nawet gdyby wszystkie narody świata działały wspólnie. Rząd starać się będzie uprawiać politykę dobroczynności, jeżeli będzie zaproponowany środek, aby ulżyć niedomaganiom gospodarczym. W głosowaniu poprawka została odrzucona 250 głosami przeciwko 60, w tem przeciwko 40 głosom członków partii robotniczej i liberałów.

Londyn. Reuter. W ciągu dyskusji w Izbie gmin nad odpowiedzią na mowę tronową, podniósł Lloyd George, omawiając wniosek partii robotniczej w sprawie upaństwowienia kopalń, że odrzuca zasadę upaństwowienia. Na groźby bezpośredniej akcji oświadczył, że akcja bezpośrednia oznacza panowanie n-przywilejowanej mniejszości, która to akcję rząd będzie zwalczał do ostateczności.

Londyn. Reuter. Chamberlain oświadczył w Izbie że rząd angielski gotów jest Austrii i Europie środkowej prócz przyznanych 12 i pół milj. funtów szterl. dać dalszą sumę, nie większą jak połowa sumy złożonej przez Stany Zjednoczone, a która nie przekroczy 10 milionów funtów. Pieniądze mają być użyte na wytworzenie i wymianę towarów między państwami europejskimi.

„Polityka rosyjska L. George'a”.

Paryż. (Havas.) „Temps” w artykule zatytułowanym „Polityka rosyjska Lloyda George'a” pisze, że program Lloyda George'a polega na użyciu bolszewików do zwalczania bolszewizmu. Jednocześnie dziennik ten broni przekonania, że teoria ta oparta jest jedynie na luźnych przypuszczeniach. Francja i Anglia muszą mieć odwagę uznania sprawy rosyjskiej za jedną momentów nieprzewidywanych, a być może i groźnych. Jestto jeszcze jedna przyczyna, aby oba mocarstwa pozostały ze sobą w ścisłym związku.

Krach banków wiedeńskich.

Kraków. (Radio z Wiednia.) Dziś ogłoszono tu konkurs wiedeńskiego banku prywatnego pod firmą Kosmos i Spka. Passywa firmy wynoszą 13 milionów koron. Jak słychać, także i inne prywatne banki znajdują się w trudnościach płatniczych. Zaczynający się obecnie upadek szeregu banków prywatnych jest następstwem nadmiernej spekulacji na giełdzie.

Bolszewicy w Bessarabji.

Wiedeń. (B. K. z Moskwy.) Nasza straż przednia przekroczyła Dniestr pod Majski i znajduje się na terytorium Bessarabji. Silny oddział nieprzyjacielski został rozbity. Wzięto wielu jeńców i wiele karabinów maszynowych.

Kołczak skazany na śmierć.

Kraków. (Radio z Lyonu.) „Daily Herald” donosi z Londynu, że wedle nadeszłych tam informacji, Kołczak został skazany na śmierć. Wyrok miał już zostać wykonany.

Żądania litewskiej Taryhy.

Warszawa. (Tel. wł.) Przedstawiciele Ententy w Kownie mieli się zwrócić z zapytaniem do „Rządu” kowieńskiego, na jakich warunkach byłoby możliwym zawarcie konwencji militarnej Polsko-Litewskiej, zwróconej przeciwko Rosji bolszewickiej. „Rząd” kowieński przedłożył ze swej strony następujące, nieśliczne wprost, „warunki”: 1) Uznanie przez Polskę niepodległości Litwy z Wilnem jako stolicą. 2) Polska zobowiązuje się wycofać przed podpisaniem umowy wojska swoje na linię Focha. 3) Natychmiast po podpisaniu umowy Polska zwraca (?) Litwie Wilno i terytorja na północ od Dźwiny, na wschód od Wilejki i na południe od Lidy. Granica szlaby od linii kolejowej Lida—Wilejka—Połock. 4) Polska zawrze z Litwą umowę co do formy zarządu terenami litewskimi, pozostającymi nadal pod władzą Polską. 5) Wszelkie umowy pomiędzy Polską a Litwą będą kontrolowane i pilnowane (!) przez Ligę narodów.

Morgenthau o pogromach w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) W Waszyngtonie senator Morgenthau wydał książkę o misji swojej do Polski, w której między innymi pisze, co następuje: „Udało się nam skonstatować, że pogromów w Polsce nie było. Miały natomiast miejsce pewne ekscesy, których przyczyn trzeba szukać na gruncie ekonomicznym (paskarstwo), a nie na tle religijnem. Wypadki te miały miejsce w ośmiu punktach na terenie operacyjnym wojsk polskich, podczas pierwszych miesięcy organizowania się administracji polskiej. Nie można z tego powodu pociągać do odpowiedzialności władz, które w tym czasie nie były ukonstytuowane.

Jarmark w Gdańsku.

Warszawa. (PAT.) Komitet jarmarku w Gdańsku komunikuje: Przepustki na wyjazd na jarmark gdański wydaje w dalszym ciągu biuro komitetu w Warszawie, Elekoralna 2, w pokoju Nr. 205. Wiza wojskowa dla udających się na jarmark, została zniesiona. Gotówkę wolno przewozić ze sobą do wysokości 10.000 mk. polskich na każdą przepustkę. Sumy większe należy przekazywać przez Bank związkowy Spółek zarobkowych, Jasna Nr. 1. Przejazd do Gdańska odbywać się będzie w pociągach specjalnych, który będą odchodziły codziennie, począwszy od 15 bm., o godz. 8:25 wieczorem z dworca kolei wiedeńskiej. Pociągi te via Toruń—Bydgoszcz—Tczew, będą przychodziły do Gdańska rano dnia następnego o godz. 8. Bilety na miejsca w pociągu wydaje biuro komitetu.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z 13 b. m.:

Front litewsko - białoruski:

W ożywionej akcji wywiadowczej wzięliśmy jeńców na wschód od Karpenicz i rozbiliśmy bolszewicką obsadę wsi Terebowa, na wschodnim brzegu rzeki Płoty. Zresztą na froncie spokój.

Front wotyński:

Większej akcji bojowej nie było.

Front podolski:

Działalność wywiadowcza.

Kuliński, pułkownik.

Wiadomości telegraficzne.

GDĄSK WOBEC NIEMIEC.

Warszawa. (Tel. wł.) Stanowisko w obgu miasta Gdańska w stosunku do Niemiec przybiera formę coraz bardziej zdecydowaną. Dnia 7 bm. na żądanie Rady m. Gdańska, odbyła się w ministerstwie handlu i przemysłu w Berlinie konferencja delegatów wolnego m. Gdańska i przedstawicieli ministerstwa handlu, spraw zagr. i finansów. Przedstawiciele Gdańska żądali, aby ich sytuacja polityczna nie pociągnęła za sobą separacji ekonomicznej od Niemiec i aby Gdańsk wobec Niemiec nie był uważany za zagranicę. Władze niemieckie przyjęły oświadczenie to z entuzjazmem do wiadomości.

DYMISJA P. SOKALA.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada ministrów udzieliła dymisji p. Sokalowi, delegatowi polskiemu do międzynarodowego Biura pracy w Paryżu, za to, że tamże na konferencji postawił wniosek zarządzenia ankiety co do bolszewizmu w Polsce.

GŁOS ROSYJSKI O STOSUNKU POLSKI DO ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł.) P. Fijolkowski, jeden z wybitnych Rosjan, który uszedł niedawno z bolszewizacji, w wywiadzie z redaktorem „Kurjera Mińskiego” oświadczył: „Historyczne granice Polski nas nie porażają. Najważniejszą sprawą nie jest sprawa granic, ale sprawa stosunków przyjacielskich między Polską i Rosją. Gdyby Polska zepchnięta została do granic etnograficznych, to stosunek jej do przyszłej Rosji byłby wrogi, a tak zgoda między oboma narodami jest możliwa.

NA ZAGOSPODAROWANIE ODŁOGÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu uchwalono wyasygnować miliard marek na zagospodarowanie odłogów.

POLSKA WYPOWIEDZIAŁA CZECHOM DOSTAWĘ NAFTY.

Wiedeń. (B. K. z Pragi.) „Trybuna” donosi, że Polska wypowiedziała Czecho-Słowacji dostawę nafty. Powodem tego jest nietylko upływ terminu, ile raczej znaczna wyższość cen nafty na rynku światowym. Tymi dniami przybyć ma do Pragi komisja celem pertraktowania w sprawie nowego układu co do dostawy nafty.

HANDEL Z KOOPERATYWAMI ROSYJSKIEMI.

Bruksela. (Havas.) Minister spraw ekonomicznych w wywiadzie z przedstawicielem „Siecle XX” oświadczył, że komisja, mająca zbadać podjęcie stosunków handlowych z kooperatywami rosyjskimi, uda się do Londynu, celem rozpoczęcia narad z przedstawicielami Rosji.

Poznań. (Radio z Wałecz.) Z Londynu donoszą, że angielski członek Najwyższej rady ekonomicznej, Greenwood, wypowiedział się w „Times” przeciwko wszelkim stosunkom handlowym z Rosją, gdyż w ten sposób otworzyłoby się bolszewizmowi drogę na zachód.

OPERETKOWY POKÓJ.

Wiedeń. (B. K. z Helsinguorsu.) Lenin oświadczył, że jeżeli będzie zaprowadzony system rad w Estonji, wówczas rząd sowiecki podpisze umowy traktat pokojowy.

Warszawa. (PAT.) Ze sfer międzynarodowych komunikują: Na konferencji wojsk czerwonych w Moskwie z powodu zawieszenia broni z Estonją, Lenin wypowiedział mowę, w której między innymi powiedział: Estonja przeżywa teraz okres czasów Kiereńskiego. Pokój obecny z Estonją podobny jest do pokoju Brzeskiego. Czyniono chwilowo ustępstwa, by położyć kres przelewowi krwi. Proletariat estoński rozumie to dobrze, a przewodca komunistów estońskich Anwelton potwierdził, że już blisko jest chwila panowania proletariatu. Radek rozpoczął erę propagandą. W najbliższym czasie zawrżemy ze sowiecką Estonją pokój rzeczywisty.

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Wiedeń. B. K. z Moskwy. Sprawozdanie bolszewickie z 12 b. m. Na froncie rozpoczęła się przed kilku dniami ofenzywa wojsk sowieckich, która doprowadziła dotychczas do wielkich sukcesów. W obszarze Dźwiny toczą się gwałtowne walki. W okolicy Sebarskaja w ostatnich dniach zdobyliśmy 40.000 pocisków armatnich, 400.000 patronów i wiele innego materiału wojennego. W kierunku Archangielska zdobyliśmy nieprzyjacielskie pozycje przy kl. 373 i ścigamy cofającego się nieprzyjaciela. W okolicy Narwy, na froncie zachodnim, przybyło do nas kilkuset zbiegów z armji Judenicza. Toczy się walki pod Połockiem. Miasto jest ostrzeliwane przez Polaków. Na froncie południowo - zachodnim w okolicy Odesy dosięgły wojska czerwone miasto Owidiopeł nad Dniestrem. Wedle jeszcze nieukończonych obliczeń, wpadli nam w ręce przy zajęciu Odesy trzej generałowie, tudzież 200 oficerów i 3.000 żołnierzy. Zdobyto nadto 100 armat, 4 pociągi pancerne, kilkaset tysięcy patronów, składy samolotów, obóz intendantury i materiał sanitarny.

Poznań. Radio z Moskwy. Komunikat bolszewicki z 11 b. m. donosi, że na odcinku Odesy kawalerja czerwona wyparła silne oddziały nieprzyjacielskie na prawym brzegu Dniepru, biorąc wielu jeńców i zdobywając karabiny maszynowe i inny materiał wojenny, którego ilość dotychczas nie jest jeszcze obliczona.

UMOWA ANGIELSKO-FRANCUSKA W SPRAWIE SYRII.

Warszawa. (Radio z Lyonu.) Komista Izby deputowanych dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Berthou, wysłuchała expose Milleranda co do sprawy wschodniej. Premier odczytał tekst umowy, zawartej w maju 1916 między Francją i Angją w sprawie Syrii, która to umowa ma obecnie służyć za podstawę do rokowań, podjętych w tym tygodniu w Londynie. Co do zamiarów francuskich w sprawie Syrii, premier zapewnił, że Francja nie będzie prowadziła polityki zaborczej. Zadanie Francji w tej mierze będzie ujęte we formie mandatu od Ligi narodów. Francja zorganizowała administrację w pasie nadbrzeżnym. Wojsko angielskie w Syrii zostało zastąpione przez korpus francuski w liczbie 30.000 ludzi.

RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY W IRLANDJI.

Wiedeń. B. K. z Paryża. Jak donoszą z Londynu, oświadczyli mowcy na zebraniu Ligi irlandzkiej, odbytem w Albert-Hall w Londynie, że 30 procent ludności irlandzkiej oświadcza się za republikę. Kwestja irlandzka nie jest kwestja tylko 4 milionów Irlandczyków, gdyż za sprawą tą oświadcza się 10 milionów Irlandczyków w Ameryce i innych krajach. Jeżeli Anglja uzna niezawisłość Irlandji, wówczas Irlandja zaprzestanie występować nieprzyjaźnie przeciwko Anglij.

O WYDANIE WINOWAJCÓW WOJENNYCH.

Kraków. (PAT.) Krakowska stacja iskrowa przejęła dziś następującą depesze z Poldhu: Niemiecki minister sprawiedliwości zgodził się na uwięzienie i ukaranie winnych, których wydania żąda koalicja.

WIECZNA NEUTRALNOŚĆ SZWAJCARJI.

Wiedeń. (B. K. z Paryża za „D. Allg. Ztg.) Liga narodów uchwaliła dopuszczenie Szwajcarii do Ligi narodów z uznaniem wiecznej neutralności Szwajcarii.

POSELSTWO FRANCUSKIE W MADRYCIE.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Dotychczasowy poseł francuski w Bukareszcie Saint Auilaire, który był przeznaczony na stanowisko posła w Warszawie, zamianowany został ambasadorem w Madrycie.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

Paryż. (Havas.) Raol Peret został wybrany prezydentem Izby deputowanych 372 głosami na 405 oddanych głosów.

Paryż. (Havas.) Izba deputowanych 486 głosami przeciw 64 głosom uchwaliła wniosek, stwierdzający, że prezydent Poincare dobrze zasłużył się ojczyźnie.

PAŁAC WYSTAWOWY W PARYŻU.

Kraków. (Radio z Poldhu.) Projektowany pałac wystawowy w Paryżu będzie kosztował 40 milionów franków. Izba zgodziła się na te koszty.

ZGON ARTYSTKI FRANCUSKIEJ.

Kraków. (Radio z Poldhu.) Wczorajszej nocy zmarła w Paryżu, po operacji, znana artystka francuska Caby Deslys.

STRAJK PIEKARSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki donoszą: Strajk piekarski trwa w dalszym ciągu. Ministerstwo aprowi-

zaci i wydział zaopatrzenia postanowiły wycofać się z rokowań, pozostawiając załatwienie sprawy magistratowi. Od dziś ma być wydawana ludności zamieszkałej chleba, mąka. Wczoraj za funt chleba razowego żądano w Warszawie 9 mk., za bochenek chleba 2 funtowy, pyłowy, 28 mk.

Wiedeń. B. K. z Rzymu. Pływak włoski Tirabesini osiągnął nowy rekord światowy w pływaniu, przepłynął bowiem Rio de la Plata w 6 godzinach i 1 minucie.

Paryż. Havas. Władze policyjne zarządziły rewizję w lokalu wydawnictwa „Le Raphael”, podejrzane o tendencje bolszewickie.

Szkoła polska.

Podwyższenie czesnego w szkołach prywatnych. — Obójk w sprawie czesnego w szkołach publicznych. — Warsztaty szkolne.

Podwyższenie honorarium profesorskiego w szkołach prywatnych, uchwalone, jak już donieśliśmy, na ostatnim walnym zgromadzeniu lwowskiego Koła T. N. S. W., spowodować musi znaczną podwyżkę czesnego od 1 marca. Sprawa ta, dotycząca szeroko ogół rodziców, wywołała w tych sferach niezadowolone i zdenerwowane i dlatego wymaga publicznego wyjaśnienia. Wprawdzie społeczeństwo nasze, przynajmniej ta uczciwa i średnio zamożna część jego, zaczyna się dziś pod ciężarem drożyzny i każda nowa podwyżka cen odczuwa wprost boleśnie, to jednak uważać trzeba, że drożyzna ta, dotykając wszystkich, daje się we znaki także i profesorom, którzy podobnie jak i inni muszą normować cenę swej pracy stosownie do wartości pieniądza, aby choć jako tako utrzymać się na poziomie swoich wymagań życiowych. Że niezbyt wymagającymi są nauczyciele o tym przekonanie się można choćby z tego, że gdy ceny towarów najpotrzebniejszych wzrosły w stosunku do cen przedwojennych dwadzieścia do trzydziestu a nawet więcej razy, profesorowie zadowalali się do tychczas trzy do czterokrotną zapłatą za godziny wykładowe. Przy obecnej podwyżce cen wynagrodzenie stało się tak śmiesznie małe, że nie pozostaje w żadnym stosunku do pracy.

Z uwagi na obywatelskie wzgledy i chęć możliwie najkorzystniejszego dla obu stron załatwienia sprawy, toczą się obecnie konferencje między specjalną delegacją T. N. S. W. i właścicielami zakładów prywatnych i tuszyć należy, że przy dobrej woli kwestja zostanie wnet uregulowana.

Przy sposobności musimy nadmienić, że byłoby rzeczżą pożądaną, wyrzucić na rząd odpowiedni nacisk, by przystąpił jak najszybciej do upaństwowienia przynajmniej kilku żeńskich szkół średnich we Lwowie, jak to się już stało w b. Kongresówce i w ten sposób umożliwił najbiedniejszej młodzieży bezpłatną naukę. Zanim to się stanie, oczekujemy od rządu wydatnej subwencji dla zakładów prywatnych i mamy nadzieję, że będzie ona stopniowana w stosunku do poziomu naukowego szkół i ilości bezpłatnych miejsc udzielanych w nich ubogim dziewczętom.

Wydanem obecnie rozporządzeniem normuje Ministerstwo W. R. i O. P. sprawę przyjmowania uczniów do szkół publicznych i wysokość opłat szkolnych. Do pierwszej klasy szkoły średniej w zasadzie może być przyjmowana młodzież od 9 i pół lat do lat 12, odpowiednio zaś starsza do klas następnych. Młodzież nie odpowiadająca tym warunkom można przyjmować do szkół tylko w nadzwyczajnych wypadkach, ściśle określonych. Opłata roczna wynosi według tego rozporządzenia w trzech pierwszych klasach szkoły średniej 210 M., od klasy czwartej 300 M. rocznie, płatnych w dwóch ratach. Uwolnieni od opłaty być mogą tylko uczniowie, których niezamożność

jest bezsprzecznie stwierdzona i którzy zasługują na to nienagannym zachowaniem się i nauką. Rozporządzenie powyższe obowiązuje na razie w b. Królestwie, w najbliższym czasie wejdzie też w życie w Małopolsce, gdzie kompetentne władze, którym je do rozpatrzenia przedłożono, przyjęły je z bardzo nieznacznymi zmianami.

Na wczorajszej konferencji dyrektorów przyjęto wniosek założenia warsztatów studenckich mimo trudności technicznych i drożyzny materiałów, gdyż uznano sprawę za tak doniosłą w wychowaniu młodzieży, że odwlekać jej nie można. Na razie powstać mają we Lwowie warsztaty stolarskie, ślusarskie i introligatorsko-kartoniarskie, osobne dla chłopców i dziewcząt.

A. U.

Wczorajsza premiera operowa. Różyckiego: „Eros i Psyche”.

Doczekaliśmy się nareszcie długo zapowiadanej audycji: „Erosa i Psyche”, „Pierwsza” w bieżącym sezonie premiera operowa wzbudzić musiała poważne zainteresowanie, tem więcej zaś, że była to premiera opery skomponowanej przez Polaka, twórcę tej miary, co Ludomir Różycki. Fakt ten tłumaczy i pogniał nastroj, jaki panował w audytorjum, a zapewne i tę miarę wkładu pracy, jaką poświęcono poważnemu dziełu.

Opera sama wymaga i zasługuje w pełni na obszernie omówienie, poświęcimy jej zatem więcej miejsca w najbliższych numerach. Na dzisiaj ograniczamy się do stwierdzenia, że dzieło odniosło sukces rzetelny i zupełny dzięki swej bardzo charakterystycznej koncepcji muzycznej. Zasługa w tem również i solistów, a specjalnie tej miary dyrygenta co dr. Kodziński, który wimy o tem, włożył w wyprawdzenie go wiele pracy. Na plan pierwszy wysunęła się p. Korolewicz-Waydowa, jako przedstawicielka Psyche, Blaska kreował z powodzeniem p. Okoński. Role mniejsze, choć równie odpowiedzialne, zastąpili p. Lowczyński, Kasprowiczowa, Nustecka, Brzeska, Lipowska, Ostrowska Wolińska, Horner i inni. O śpiewie i grze artystów — obszerniej w sprawozdaniu. Wystawiono operę starannie. Nie ulega kwestji, że powinna ona na dłuższy czas usunąć z repertuaru operowego to wszystko, co na prawdę traci myszka, a na zewnątrz robi wrażenie wiecznej przypadkowości i latania repertuaru, sukces zaś, jaki dzieło odniosło, pomijając na razie usterki, które usunąć się da, powinieli się stać poważnym bodźcem dla czynników miarodajnych, czy śladami „Erosa i Psyche” przedostały się na deski naszej sceny dzieła nowe, czy nowsze, a tak wartościowe, jak wczorajsze.

Prof. Lesław Jaworski.

Wyjazd gen. Henrysa do Warszawy.

General Henrys wraz ze swoim otoczeniem wyjechał dziś wieczorem do Warszawy. Na dworcu zegnali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wśród których zauważyliśmy Generalnego Delegata dra Kazimierza Galeckiego, generała Gologórskiego, gen. Nowaknego, komendanta miasta gen. Lindę oraz pułk. De Rent i majora Medinę. Na peronie ustawiona była kompanja honorowa z muzyką.

Prenumeratę na „Słowo Polskie” przyjmuje Administracja
Lwów, ulica Zimpronia 1. 11-15.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 lutego

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę, 14 lutego, o godz. 3 „Wesele”, dramat w 3 akt. Stanisława Wyspiańskiego w niezmięnionej obsadzie. — O godz. 7 po raz czwarty „Obieżyświat”, operetka w 3 akt. R. Falla.

W niedzielę, 15 lutego, o godz. 3 po raz piąty „Murzyn”, kom. w 3 akt. J. Szeniawskiego. — O godz. 7 wiecz. „Traviata”, opera Verdi'ego w niezmięnionej obsadzie.

W poniedziałek, 16 lutego, o godz. 7 wiecz. po raz drugi „Eros i Psyche”, opera w 5 akt. L. Różyckiego z pp.: Korolewicz-Waydowa, Kasprowiczowa, Ostrowska, Matecka, Okoński, Lowczyński, Woliński, Horner i Sieroszewskim.

We wtorek, 17 lutego, o godz. 7 wiecz. po raz pierwszy „Asystent”, kom. w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej z pp.: Jankowska, Kwiatkiewiczowa, Łozińska, Michnowska, Niemiryczówna, Okornicka, Rowińska, Rybicka, Sieniawska, Willand, Białogorskim, Larewiczem, Ordońskim, Ratschka, Romanem i Rydzewskim.

We środę, 18 lutego, o godz. 7 wiecz. po raz drugi „Asystent”, kom. w 3 akt. G. Zapolskiej, w niezmięnionej obsadzie.

We czwartek, 19 lutego, o godz. 7 wiecz. po raz trzeci „Eros i Psyche” opera w 5 akt. L. Różyckiego, w niezmięnionej obsadzie.

— Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XIV od poniedziałku 9 lutego 1920 codziennie od godz. 8-mej wieczór.

Część I. Romuald Gierasieński jako „Jankiel Trajłowicz, pokątny doradca”, Paulina Noskowska — piosenki liryczne. Anda Kitschunna i Marek Windheim w swoim repertuarze. Część II. „Kłopoty pana Prezydenta”, wielka aktualna satyryczna - polityczna rewja w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi”. Udział biorą Marja Czajkowska, Romuald Gierasieński, Karol Gros, Stefan Morski, Jerzy Rygier, Marjan Tarłowski, Marek Windheim.

W niedzielę, 15 lutego, o godz. 4 popoł. po cenach zmniejszonych: Powtórzenie programu XIII.: Część koncertowa i „Sen Salomona Pomeranca” z R. Gierasieńskim w roli tytułowej.

Bilety od 9 — 5 a u. Seyfartha (ul. Akademicka 6), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Zjazd Organizacji Narodowych wschodniej Małopolski odbędzie się we Lwowie, w niedzielę, 15 b. m. o godz. 10 rano w sali ratuszowej. Wstęp mają delegaci Organizacji Nar. i zaproszonych zrzeszeń.

— Wykłady pedagogiczne w Muzeum przemysłowym. Zarząd Polskiego Muzeum Szkolnego, pragnąc zaznajomić najszerze sfery obywatelskie z głównymi prądami wychowania i nauczania w dobie obecnej zarówno u obcych jak i u nas, organizuje cykl wykładów wybitnych prelegentów. Odbywać się będą te wykłady w poniedziałki, środy i piątki w czasie od 16 lutego do 30 marca w sali Muzeum Przemysłowego od 6 — 7 wieczorem. Pierwszy wykład odbędzie się 16 lutego: Dr. Kazimierz Sośnicki: „Co to jest psychologia wychowawcza”. Ceny wstępu 6. 4 i 2 marki, w abonamencie 4, 2 i 1 mk.

— Szkoła polska. Rozumiejąc doniosłą rolę, jaką spełnia szkoła w odbudowie naszego życia państwowego i pragnąc zainteresować jej sprawami szeroki ogół naszych czytelników, umieściliśmy w ostatnich czasach w naszym piśmie szereg artykułów z tej dziedziny. Zyskawszy obecnie wybitnych współpracowników ze sfer nauczycielskich i nawiązawszy za ich pośrednictwem stały kontakt z rozkwitającym życiem szkolnym, śledzić będziemy pilnie wszystkie

puszcząc razeru z Pir Chanem, bo z chłopcami, zwłaszcza większymi od siebie, spółki żadnej zawierać nie chciał. Holden znalazł go smarkaczem. A wówczas smarkacz wstał i odpowiedział powoli w obronie swej nowo odkrytej indywidualności:

— Hum! park nahin hai. Hum! admi hai. (Nie jestem smarkaczem, lecz mężczyzną).

Ten protest wywarł na Holdenie tak silne wrażenie, że zmusił go do poważnego zastanowienia się nad przyszłością Toty. Ale nadaremnie zadał sobie ten trud. Rozkosz tego życia była zbyt doskonała, aby mogła być trwała. A przeto zniknęła, jak wiele innych rzeczy znika w Indiach — nagle i bez żadnego ostrzeżenia. Mały pan domu — jak go nazywał Pir Chan — stracił humor, i on, który nigdy nie wiedział, co znaczy ból, zaczął skarżyć się na bóle. Ameera, oszałamiona ze strachu, czuwała przy nim przez całą noc, a o mroku następnego dnia, życie zgasła w nim febra zwykła, sezonowa febra fesienna. Zdawało się wogóle niemożliwym, aby on mógł umrzeć i w pierwszej chwili ani Ameera, ani Holden nie rozumieli, co znaczy to małe ciało na łóżeczku. A potem Ameera zaczęła bić głową o ścianę i byłaby się rzuciła do studni, gdyby jej był Holden siłą nie uprowadził z ogrodu.

Jednej łaski niebo przecieć użyczyło Holdenowi. Płynny rankiem powłóki się do biura i zasiadł tam czekając na siebie gruby plik papieru, który wymagał od niego skupienia całej uwagi i wyteżonej pracy. Ale wówczas nie doceniał jeszcze dobroci bogów.

(C. d. n.)

RUYARD KIPLING.

ZAWIŚĆ BOGÓW.

NOWELA.

Przekład z angielskiego

(Ciąg dalszy.)

— A były to tchnienia długie, bo we mnie aż serce zamarło z rozkoszy — mówiła Ameera.

Wreszcie Tota powołał do swej rady zwierzęta — wiewiórki, kariatowe, małpki, szare wiewiórki, ichneumoniki, który mieszkał w dziurze niedaleko studni a szczególnie Mian Mittu, papugę, którą niemiłosiernie fargał za ogon, a Mian Mittu wrzeszczał tak głośno, że aż Holden nadbiegł z Ameera.

— O ty brzydaku! O ty ślaczku! To tak postępujesz ze swym bratem z wierzchołka domu? Tobak, Tobak! Wstydz się, wstydz się! Ale ja znam zaklęcie, przy pomocy którego go zrobić tak mądrym, jak Suleiman i Ailatun! (Salomon i Plato.) Patrzaj tylko — mowila dalej, dobywając z haftowanego woreczka garstkę migdałów. — Patrz! Odliczymy siedem. A teraz w imię Bogów!

Posadziła Mian Mittu, bardzo rozgniewanego i nastraszonego, na wierzchołku klatki i usiadłszy między drzewkami a ptakiem, rozgryzła i obrała w palcach migdał mniej biały niż jej zęby.

— To prawdziwe i mocne zaklęcie, życie moje i ty się ze mnie nie śmiej. Patrz, daję połowę papudze, a połowę Totcie.

Mian Mittu ostrożnie wziął dzióbem migdał z ust Ameery, która drugą połowę dała dziecku. Tota gryzł migdał powoli, z oczami pełnymi podziwu.

To będą robiła przez siedem dni i niewątpliwie nasz chłpak zostanie śmiałym i mądrym mowcą. Eh, Tota, czym ty zostaniesz, kiedy będziesz już dorosłym mężczyzną, a ja siwą staruszką.

Tota ułożył swe długie nóżki w zachwycające fałdy. Pełzał już po ziemi, ale nie chciał kłaść wiosny swych ust zbyt czystym mównikiem. Chciał pociągnąć Mian Mittu za ogon.

Kiedy wreszcie dojrzał do godności noszenia srebrnego pasa — co wraz z zamienionym na jego karku srebrnym amuletem, opatrzonym mahometańskim napisem, stanowiło większą część jego kostjumu — przedsięwziął niebezpieczną wycieczkę na koniec ogrodu do Pir Chana i ofiarował mu wszystkie swoje klejnoty za przejażdżkę na koniu Holdena, wiedząc dobrze, iż matka jego matki targuje się z dwoma kupcami na w randzie. Pir Chan zapłakał, niedoświadczona stępa dziecka postawił sobie na znak holdu na głowie i odniósł zachwałego awanturnika do domu, a oddając go matce, przysięgał, iż Tota będzie wodzem mężów, zanim mu broda urośnie.

Pewnego gorącego wieczoru Tota, siedząc między ojcem i matką i przyglądając się niestającej go nitwie latawców, puszczałych przez dzieci miejskie, zażądał osobnego latawca dla siebie, którego mógł

jego zjawiska i w celu szybkiego informowania czytelników wprowadzamy obok dotychczasowych obszerniejszych artykułów osobny dział pod powyższym tytułem, gdzie sposobem kronikarskim umieszczamy będziemy najważniejsze wiadomości, dotyczące szkoły polskiej.

— **Nominacja.** Naczelnik Państwa zamianował podsekretarza stanu Witolda Chodźkę kierownikiem Ministerstwa zdrowia.

— **Prezydium Izby handlowej i przemysłowej.** Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło p. Leopolda Baczewskiego na stanowisko prezydenta Izby handlowej i przemysłowej, a p. Ludwika Winiarza na stanowisku wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej na rok 1920.

— **13-ta pensja dla nauczycieli.** Rada ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu wypłacić nauczycielom szkół powszechnych 13-tą pensję za rok 1919.

— **O podwyżkę gaź dla artystów teatru miejskiego.** Związek artystów teatru lwowskiego wystosował do prezydium Rady miasta zbiorową petycję z żądaniem podwyższenia dotychczas pobieranych gaź. Sprawę powyższą otrzymała do rozpatrzenia komisja teatralna, która wybrała na posiedzeniu specjalną komisję, w skład której weszli radni Schneider, Szczyrek, Rybiel i Włodzimirski. Komisja ta ma przyjść w najkrótszym czasie z wnioskami na plenum.

— **Skandaliczna afera aptekarska w Tarnopolu.** Referat aptekarski Dowództwa frontu podolskiego z Komisją skontrolującą wpadł na ślady zbrodniczego wyzysku, uprawianego przez znanego na tarnopolskim bruku milionera, aptekarza Juliusza Framosa. Oto w aptece jego recepty przekraczały takse obowiązujące przeciętnie o 60 — do 80 a nawet do 100 proc. Ten zbrodniczy wyzysk tarnopolskiego aptekarza, który równocześnie przewodniczącym tamtejszej rady zdrowia, spełniany ma chorej, biednej ludności miasta i okolicy, jest tak oburzający, że brak słów, aby go w należyty sposób napiętnować. A przecież obowiązująca ustawa nakładająca karę na paskarzy...

— **Samobójstwo.** Janina Eustachewicz, lat 25, nauczycielka w Sygniówce, zamieszkała przy ul. Hoffmana Opata 24, popełniła wczoraj popołudniu o godz. 3 samobójstwo wystrzelaniem z rewolweru w usta. Powód nieznany. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

□ **BORYSLAW.** Strajk robotników kopalnianych. W poniedziałek, 9 b. m. wybuchł strajk robotników firmy „Karpaty”, która jest właścicielką 10 kopalń. Powodem strajku były żądania robotników usunięcia kierownika jednej z tych kopalń p. Malczewskiego. Robotnicy reszty kopalń „Karpaty” stawiali żądania ekonomiczne, t. j. podwyższenie płacy o 150 procent. Robotnicy z całego zagłębia urządzili 12 b. m. godzinną demonstracyjną przerwę w pracy celem wspólnego naradzenia się. Narazie strajk objął 10 kopalń „Karpaty”.

Sprzedaż śledzi.

Zakład aprowizacyjny otrzymał w ostatnich dniach kilkaset beczek śledzi. Sprzedaje je w drobnej sprzedaży we wszystkich sklepach miejskich. Przejść mogą konsumenci i właściciele sklepów spożywczych kupować śledzie beczkami w dowolnej ilości po cenie 1550 marek za beczkę.

Wobec ciągle wzmagającego się braku mięsa oraz stale wzrastającej ceny tegoż, wyraża Zakład aprowizacyjny nadzieję, że ludność zechce się zaopatrzyć w ten stosunkowo tani i pożywny artykuł, który po odpowiednim przyrządzeniu może być dłuższy czas przechowywany.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabusie przed sądem doraznym.

(Drugi dzień rozprawy.)

WYROK ŚMIERCI.

Lwów, 13 lutego.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 9 rano. obrońcy postawili szereg wniosków, którym trybunał, po naradzie, odmówił.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznaje nadkom. policji Bronisław Lutkowski, zaprzysiężony. Stwierdza, że Nowak po aresztowaniu, sam, bez przymusu, opowiedział z najdrobniejszymi szczegółami plan i wykonanie rabunku, nie znając nazwiska Chorobiowskiego, podał dokładny rysopis. Gdy sprowadzono podobnego osobnika, oświadczył N., że to nie ten. Dopiero gdy sprowadzono Chorobiowskiego, wskazał na niego, że to on podał mu plan rabunku i szczegóły, jak rozkład mieszkania i t. p. Nowak zeznał dokładnie, a przed podpisaniem protokołu, zażądał odczytania tegoż. Różnicę między kwotą zrabowaną, t. j. 70.000 koron, a podaną przez Nowaka, t. j. 4.000 koron, tłumaczy świadek tem, że Chorobiowski czwarty rabusie rozstał się z towarzyszami zaraz po czynie, prawdopodobnie więc zabrał pieniądze, które podzielił się z N., gdy wyjechali do Królestwa.

Następnie zeznaje zaprzysiężony świadek, poszkodowany Izrael Hersch Kessler. Wyjaśnia swój

stosunek do Chorobiowskiego i z najdrobniejszymi szczegółami opisuje am przebieg rabunku. Bandytów było pięciu. Nowak wszedł pierwszy do mieszkania, przegladnął pokoje, kazał sobie otworzyć kasę, z której do ogromnych kieszeni schował paczkę z banknotami, biżuterję i drobną, rosyjską monetę. Stanowczo twierdzi, że Nowak był komendantem, a „komendę prowadził bardzo porządnie”. Czy Nowak strzelał po wyjściu, gdy Kessler wlażył na okno, wołał o pomoc, tego nie przypomina sobie dokładnie.

Do postępowania karnego Kessler się przyłącza i żąda odszkodowania.

Chorobiowskiego uważa za uczciwego człowieka, ma do niego zaufanie i uwiaryć nie może, aby Ch. mógł coś podobnego zrobić.

Na pytanie obr. Longhamps, czy świadek sądzi, iż sprawcy byli pijani, odpowiada: „Co ja wiem! Nowak był wściekły, jak pies! Ja tylko patrzył, żeby oni sobie poszli!”

Wezwano do zeznań Taubę Kesslerową, żoną poszkodowanego. Zaprzysiężona, zeznaje blegie, opowiadając, gestykuluje żywo i wskazuje ciągle na Nowaka. Wyraźnie zaznacza, że Nowak powiedział: „Śmierć, albo pieniądze!”. Otworzyła więc kasę i błagała go o życie. Strzału na ulicy nie słyszała. Nowaka poznaje „tak, jak swój palec”. Nowak podczas rabunku „był cały gospodarz”. Jakobschego nie poznaje jako tego, który stał w drzwiach z karabinem. Innych bandytów nie bała się, tylko Nowaka, bo on był „wszczekły”.

Ewa Kessler, córka powyższych, zeznaje zgodnie z zeznaniami rodziców. Na pytanie, czy bandyci byli pijani, tego nie może osądzić, lecz „zdaje się jej, że nie”.

Również zgodnie z zeznaniami Kesslerów przedstawia obraz rabunku służąca ich, Maria Bodin.

Helena Broniewska, właścicielka realności przy ul. Dekerta 1. 17, zaprzysiężona, wyjaśnia swój stosunek do Chorobiowskiego. Następnie opowiada, że 1-go listopada wieczorem zapukał ktoś do drzwi, był to chłopak, który pytał o kogoś, poczem odszedł. Podówczas był u niej p. Kuśnierz i jej siostrzeniec. (Chłopak ów był posłany przez Nowaka, dla zbadania, czy p. B. jest sama. Wobec tego, że chłopak zobaczył dwa płaszcze męskie — rabusie zamiechali zamiaru. Przyp. sprawozdawcy.)

Świadek Karol Ostrowski, czeladnik rzeźnicki, zeznaje, że pewnego wieczora (19 listopada), wpadł do niego Rudolf Leszek i ostrzegł go, by nie wychodził, bo na podwórzu byli bandyci, których spłoszyło przybycie dwu rzeźników, którzy zajechali. Rabusiów nie widział.

Św. Józef Kuśnierz, urzędnik kolejowy, przesłuchiwany na stwierdzenie powodu nienawiści, jaką miał do niego żywiec Chorobiowski, zeznaje, że uważa go za człowieka zdolnego do wszystkiego i „wielce rafinowanego”, mimo to nie może twierdzić, by Chor. właśnie na niego nasyłał morderców. Prócz Chor. nie ma żadnego nieprzyjaciela.

Świadek Emil Kessler, lat 18, syn ograbionych, uczeń gimn., poznał Nowaka, jako dowódcę, zaś Jakobschego jako człowieka z karabinem, który wszedłszy podniósł kolbę w górę i oświadczył, że głowy porozbiją, jeżeli się kto ruszy.

Samuel Leist i Józef Foksa, dozorca domu ul. Durin-Borkowskich 5 zeznają szczegóły obojętne. Św. Zobołowicz Alfred Im. pol. zaprzysiężony przedstawia tok dochodzeń. Wobec zeznań rodziny Kesslerów, przyznał się Nowak do rabunku. Dalej wyjaśnia świadek w jaki sposób na podstawie opisu Nowaka wyszukał Chorobiowskiego.

Wyjaśniono wiele szczegółów śledztwa, stwierdzających dziwny zbieg okoliczności między planowanym rabunkiem u p. Br. i osobą Chorobiowskiego i posadzeniem go przez Nowaka.

Gdy Nowaka zapytał jeden z wotantów czy Chorobiowski namawiał ich do rabunku u Kesslerów, wbrew temu co twierdził wczoraj oświadcza Nowak, że Chor. mówił, że żyd ma pieniądze i warto go ograbować. Skonfrontowany z Chorobiowskim Nowak do ócz mu powiada, że powiedział powyższe słowa.

Rozprawę popołudniową zajęło dalsze przesłuchanie insp. pol. Zobołowicza, Jenklewicza i Sochy objaśniające przebieg śledztwa.

Następnie przewodniczący odczytał akta odnoszące się do sprawy.

Obrońca dr. Kibitz żądał powołania jako świadków rodzinę Chorobiowskiego, że jako Ukraińiec broń nie mógł posiadać. obrońca dr. Link domagał się zbadania stanu umysłowego osk. Nowaka. Obr. dr. Langhamps wnosi o powołanie szeregu świadków.

Prokurator sprzeciwił się wszystkim wnioskom. Trybunał po krótkiej naradzie odmówił wnioskowi obrony.

Dalszy ciąg rozprawy zajęło przemówienie prokuratora i obrońców.

Gdy obrońca dr. K. skończył mówić wstaje Chorobiowski i prosi Nowaką by mu zrobił tę łaskę i powiedzieć skąd wzięł rewolwer. Nowak oświadcza, że nie dostał go od Ch. lecz kupił, natomiast stanowczo twierdzi że Ch. „nadał mu rabunek”.

Scena ta rozegrała się wśród grobowej ciszy na sali, a oświadczenie Nowaka wywołało silne poruszenie.

Po półgodzinnej naradzie trybunału, przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Jana Nowaką, na śmierć przez rozstrzelanie.

Waldysławowi Jakobschemu, który w dniu wykonania zbrodni nie ukończył lat 20 wymierzono karę 8 lat więzienia z obostrzeniami.

Co do Damiana Chorobiowskiego z powodu niemożności dostarczenia dowodów winy, postanowił trybunał sprawę jego oddać sądowi zwyczajnemu, a jego samego zatrzymać w więzieniu.

Od wyroku nie ma odwołania. obrońca Nowaka dr. Link udał się w drodze telefonicznej do Naczelnika Państwa z prośbą o ułaskawienie skazanego.

Dział ekonomiczny.

Londyn. (PAT). Złoto 123 szylingów za uncję, srebro 89 i pół pensów za uncję.

Nowy Jork. (PAT). Miedź elektrolityczna: zaraz 19, cynk 8'87.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 13 lutego. (PAT) Giełda.
Renta majowa 99.—, Austr. renta koronowa 96.—, Renta lutowa —.—, Węgierska renta koronowa 127.50, Losy tureckie 2930.—, Anglobank 1126.—, Bankverein 995.—, Bodencreditanstalt 3200.—, Creditanstalt 1242, Bank depozytowy 1102.—, Länderbank 1196.—, Unionbank —.—, Żywnostenska banka 1796.—, Kolej północna 1500, Kolej południowa 7500.—, Alpiny 4910.—, Berg und Huetten 12930, Krupp 1960.—, Prager Eisen 9000.—, Rima 4050.—, Skoda 3600.—, Zieleniewski —.—, Fanto 15300, Galicyjskie Karpaty 11700.—, Galicja 14.000.—, Schodnica 14.500, Austr. koleje 4910.—, Węgierskie koleje —.—, Poldihütte —.—, Apollo —.—, Merkur 1070, Priority kol. połudn. 1875.—, Węgierski Zakł. kredytowy —.—, Bank obrotowy 900.—.

Wiedeń. (PAT). Kurs austr. Centrali deviz z 13 lutego.

Amsterdam 94.75 (—.—), Berlin 355.— (—.—), Zurych 48.75 (—.—), Chrystjanja 53.50 (—.—), Kopenhaga 48.00 (—.—), Sztokholm 57.50 (—.—), Marki w banknotach 364.— (—.—), Lei 435.— (—.—), Lewy 345.— (—.—), Banknoty szwajcarskie 4850 (—.—), Banknoty francuskie 20.84 (—.—), Liry 17.— (—.—), N ty angielskie 980.— (—.—), Dolary 280.— (—.—), Ruble carskie 2.60 (—.—), Noty włoskie 1.700 (—.—).

Kursy w wblnym obrocie z 13 lutego.

Zagrzeb 255.— (275.—),
Budapeszt. Sztuki a 10.000 k. 115.— (125.—), sztuki po 1.000 k. 117.— (127.—),
Kraków 147.— (157.—),
Praga 310.— (330.—), Czeskie po 5.000 kor. 317.— (337.—), czeskie mniejsze 317.— (337.—), jugosłowiańskie 180.— (200.—).

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 13 lutego 1920.

Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Waluta koronowa

Kursa obrotowe

■ Lisy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	placa	zadaja	transak
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%	100—	101—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	103—	104—	—
Banku hip. gal. 4%	101—	102—	—
Banku hip. zemel. 4 1/2%	103—	104—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	102.75	103.75	103.25
Banku kraj. gal. 4%	100.75	101.75	101.25
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106.75	107.75	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	102—	103—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	102—	103—	—

IV. Obligacji za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	104—	105—	—
Komun. Banku kraj. 4%	98.25	99.25	—
Kolej lokalnej Ba ku kraj. 4%	98.25	99.25	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	100—	101—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4%	99.50	100.50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4%	99.50	100.50	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	100—	101—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	101—	102—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	102—	103—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	94.50	95.50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	94.50	95.50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	94.50	95.50	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	215—	235—	—
po 500 "	215—	235—	—
drobne	200—	220—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	60—	70—	—
(po 250)	30—	40—	—
Karbowanice (po 1000)	20—	30—	—
Grzywny (po 300 i wyż.)	18—	22—	—
100 Franków francuskich	1500—	1700—	—
100 Franków szwajc.	200—	—	—
1 £ Sterling	603—	700—	650—
1 Dolar amerykański	190—	—	—
1 Dolar kanadyjski	160—	—	—
100 marek niemieckich	250—	—	—
100 Lei rumuńskich	340—	330—	—
Liry włoskie	1000—	—	—

VI. Dowizy.

Londyn	650—	750—	—
Paryż	1450—	1650—	—
Zurych	3000—	3000—	—
Praga	230—	250—	—
Wiedeń	65—	75—	—
Berlin	250—	270—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%